



Maria Weronika Kmoch

Wizyta I. Mościckiego na Północnym Mazowszu i Kurpiach w 1930 r. – uzupełnienie

W czwartym tomie „Rocznika Przasnyskiego” opublikowano obszerny artykuł na temat wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego w części woj. mazowieckiego, konkretnie na Kurpiach i Północnym Mazowszu¹. Od tego czasu pojawiło się sporo publikacji dotyczących tego tematu albo go dotyczących. Odnaleziono też kilka nowych ciekawych źródeł, dlatego warto wrócić do zagadnienia i uzupełnić albo poprawić dotychczasowe ustalenia². Potrzeba jest znaczna, bowiem w obiegu jest wiele publikacji, które podają błędne informacje na temat tej wizyty³. Niniejsze opracowanie dopełniają

¹ M.W. Kmoch, *Prezydent Ignacy Mościcki na Północnym Mazowszu i Kurpiach w 1930 r.*, „Rocznik Przasnyski”, 4 (2017), s. 65–102.

² W cytowanym wyżej opracowaniu wkradły się błędy: przyp. 54 na s. 72: zamiast „Grzybowski” powinno być „Grabowski”, tak samo przyp. 55 i 58. Poza tym prawdą jest, że w Baranowie (pow. przasnyski) i Drażdzewie (pow. makowski) istniały placówki Straży Granicznej. We wspomnianym wyżej artykule cytowano tę informację za: *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej*, „Czaty”, 6 (1930), 16–17, s. 15, jednak bez lektury opracowań dotyczących tej formacji, co sprawiło, że w opracowaniu na s. 73 pojawiła się błędna informacja, wykluczająca istnienie placówek w pasie ponad 20 km od granicy państwowej. Jak przekonują prace A.K. Sobczaka, 2 Inspektoratowi Straży Granicznej w Chorzelach, a od sierpnia 1930 r. w Przasnyszu, podlegało pięć komisariatów wraz z placówkami granicznymi (I linii) i placówkami wywiadowczymi (II linii) oraz posterunkami informacyjnymi, w tym w Baranowie i Drażdzewie.

³ Oprócz publikacji podanych w przypisach 7–14 w artykule z 2017 r. błędne informacje na temat datacji wizyty I. Mościckiego na Północnym Mazowszu podaje np. *Powiat makowski. Ocalić od zapomnienia*, t. 2, red. J.M. Rzepka, Maków Mazowiecki 2012, s. 19, zdjęcia wykonane z tej okazji w Makowie datując raz na „ok. 1930–1932 r.”, a raz na 1936 r. Na 1928 r. wizytę I. Mościckiego w Baranowie datował P. Kaszubowski, *Przasnysz i Rostkowo w dobie milenijnej konfrontacji*, „Ziemia Zawkrzeńska”, 10 (2006), s. 192. L. Zygmier, *Mazowieckie „Lutnie”*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2019, 15, s. 24 błędnie datował odwiedziny prezydenta Mławie na 1931 r. Na 25 lub 26 V 1930 r. zamiast na 25 V 1930 r. datował wizytę w Baranowie A. Białczak, *Dzieje Baranowa oraz ziem nad Płodownicą i Omulwią. Mała Kurpiowska Ojczyzna*, Baranowo-Ostrołęka 2005, s. 251. Z kolei w publikacji J. Szczepański, *Polska*

fotografie, które odnaleziono lub zostały przekazane przez czytelników po publikacji wspomnianego opracowania. Tym razem opowieść opiera się nie tylko na wspomnieniach świadków wydarzeń czy relacjach prasowych, ale też – pomocniczo – dokumentacji archiwalnej.

Niniejszy tekst pomija wnioski oraz dokumentację fotograficzną zawarte w książce *Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu w 150 rocznicę urodzin*, wydanej przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie w 2018 r. Jest to pokłosie konferencji naukowej i wystawy w ramach stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Aż cztery artykuły w niej opublikowane dotyczą wizyty I. Mościckiego na interesującym nas terenie w 1930 r.⁴ Rozszerzając opis wizyty I. Mościckiego na Mazowszu Północnym, jaki opublikowano w „Roczniku Przasnyskim” w 2017 r., S. Jakubczak zwrócił uwagę na fazę przygotowawczą objazdu, wpisał też wizytę prezydenta I. Mościckiego w woj. warszawskim w starania obozu rządzącego o pozyskanie wiejskich środowisk w walce z Centrolewem w przededniu wyborów do parlamentu. Piotr Kaszubowski podkreślił, że wizyta Mościckiego w 1930 r. została upamiętniona w przestrzeni Przasnysza nadaniem imienia Prezydenta jednej z ważniejszych ulic w mieście (Królewiecka, dzisiejsza ul. św. Stanisława Kostki). W Muzeum Historycznym w Przasnyszu zachowała się metalowa tablica z nazwą ulicy. M. Klonowska skupiła się na Sokołówkę, wpisując wizytę I. Mościckiego w opowieść o tutejszym Uniwersytecie Ludowym. Przywołała informację o kolejnym artefakcie – znaczniku okolicznościowym, wydanym z okazji przyjazdu I. Mościckiego do Sokołówkę. A.K. Sobczak, jako specjalista od historii Straży Granicznej, wykorzystał nielicznie zachowaną, ale ważną dla tematu dokumentację tej organizacji. Z czterech przywołanych opracowań to ostatnie wniosło najwięcej do uzupełnienia opisu prezydenckiej wizyty na interesującym nas terenie. Jednak jest wiele innych ciekawych relacji i te właśnie stanowią podstawę niniejszego szkicu.

Odrodzona 1918–1939, [w:] *Dzieje Pułtusk*, t. 2, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2017 na s. 249 znaleźć można fotografię podpisaną: „Powitanie Prezydenta Ignacego Mościckiego przez mieszkańców Pułtusk – 25 V 1930 roku”. Zdjęcie na pewno nie zostało wykonane podczas tej wizyty, ponieważ Prezydent ma na sobie inne ubranie niż to widoczne na fotografiach z Pułtusk, wykonanych na pewno podczas omawianej podróży, prezentowanych w artykule z 2017 r. Tutaj zgromadzeni mieszkańcy ubrani są w ciepłe płaszcze. To zdjęcie z wizyty I. Mościckiego w Pułtusku w dniu 31 X 1933 r. w związku z 15. rocznicą organizacji i powstania 13 pułku piechoty, stacjonującego w mieście. Por. M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego w Pułtusku w okresie Międzywojennym*, „Gazeta Pułtusk”, 3 (1995), 6, s. 11.

⁴ S. Jakubczak, *W chłopskiej chacie i magnackiej siedzibie. Podróż Prezydenta Ignacego Mościckiego po województwie warszawskim w 1930 r.*, [w:] *Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu w 150 rocznicę urodzin*, red. B. Umińska, Ciechanów 2018, s. 215–238; P. Kaszubowski, *Prezydent I. Mościcki na Ziemi Przasnyskiej*, [w:] tamże, s. 239–246; M. Klonowska, *Głowa Państwa Prezydent Ignacy Mościcki z wizytą w Sokołówkę „Reducie niepodległej Polski”*, [w:] tamże, s. 257–260; A.K. Sobczak, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki z wizytą w Chorzelach w świetle dokumentów Straży Granicznej*, [w:] tamże, s. 261–268.

Przypomnijmy, że trasa prezydenckiej podróży biegła z Warszawy przez m.in. przez Marki, Serock, Pułtusk, Maków Mazowiecki, Krasnosielec, Baranowo, Przasnysz, Chorzele, Mławę, Ciechanów, Płońsk, Wyszogród, Czerwińsk, Płock, Nieszawę, Ciechocinek, Brześć Kujawski, Gostynin, Łowicz, Brochów, Żelazową Wolę, Kampinos, Błonie, Grodzisk i Jabłonę. Prezydent wizytował woj. warszawskie w dniach 24 V–1 VI 1930 r. W niniejszym opracowaniu interesuje nas odcinek północnomazowiecki, przyjęty jako teren od Pułtuska i okolic na południu do granicy polsko-niemieckiej na północy oraz od rzeki Omulew na wschodzie do Mławy i Płońska na zachodzie.

W archiwach nie zachowała się dokumentacja ze starostw powiatowych większości północnomazowieckich miast (Ciechanów, Maków Mazowiecki, Płońsk, Przasnysz, Pułtusk) pozwalająca na uszczegółowienie opisu wydarzeń z maja 1930 r. W tej sytuacji pozostaje sięgnąć do dokumentacji wojewódzkiej. Dowiadujemy się z niej, że wobec wizyty Prezydenta duchowieństwo zajęło *zdecydowanie przychylne stanowisko. W całym szeregu miejscowości księża specjalnie zabiegali o udział w lokalnych komitetach przyjęcia, a tam gdzie nie było w programie przewidywane odwiedzanie przez P. Prezydenta kościołów, czynili usilnie starania, by P. Prezydent kościoła nie ominął*⁵. Takie nastawienie Kościoła do politycznej wizyty Głowy Państwa w woj. warszawskim wynikało ze zmiany stanowiska biskupa płockiego A.J. Nowowiejskiego wobec J. Piłsudskiego, przywódcy obozu sanacyjnego. Pasterz diecezji osobiście przybył do Pułtuska pierwszego dnia objazdu I. Mościckiego po woj. warszawskim, gdzie witał Gościa i wygłosił w kolegiacie (obecnie bazylice) pw. Zwiastowania NMP przemówienie popierające rząd. Zachowanie to wzmocniło postawę księży, którzy wykazywali poglądy prorządowe, ewentualnie się wahali, oraz wpłynęło *otrzeźwiająco na tych, którzy w pracy społecznej nie umieli zachować należytego umiaru, angażując się zbyt po stronie opozycji prawicowej*. Co więcej, księża nie mogli pozostać obojętni wobec entuzjazmu ludności, witającego Prezydenta. Chcąc utrzymać swój autorytet wśród parafian i uniknąć niekorzystnych komentarzy, starali się o wizytę prezydenta w świątyniach.

Sprawozdanie podkreśla gremialne poparcie ziemian dla wizyty Ignacego Mościckiego. Występowali oni samodzielnie albo jako przedstawiciele organizacji, takich jak Związek Ziemian, Izba Rolnicza albo Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. Jak zauważono, było to zjawisko na tyle powszechne, że nawet w pow. ciechanowskim, gdzie ziemianie generalnie byli głównie zwolennikami Stronnictwa Narodowego i *dotąd odnosili się bardzo wrogo do działań rządu*, tym razem nie zlekceważyli

⁵ Archiwum Państwowe m.st. Warszawy [dalej: APW], Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, mf 18912, k. 112–113.

polityka obozu rządzącego. Ziemianie mieli, wedle autora sprawozdania, zmieniać nastawienie, *bardziej rzeczowo i trzeźwo* oceniając sytuację polityczną i gospodarczą kraju pod rządami sanacji. Przychylnie do Prezydenta odnosili się rzemieślnicy, zrzeszenie w rządowej Izbie Rzemieślniczej, mniej entuzjastycznie nastawieni byli kupcy.

Nieprzychylnie stanowisko zajęły lewicowe partie opozycyjne, czyli Polska Partia Socjalistyczna i Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, a także zapewne Komunistyczna Partia Polski. Socjaliści mieli inspirować demonstracje skierowane przeciw rządowi, jak np. w Makowie Mazowieckim. PSL „Wyzwolenie” odciągać miało ludność wiejską od udziału w uroczystościach prezydenckich. Agitację taką prowadzono m.in. w Kacicach pod Pułtuskim – aktywny był tu poseł Piotr Koczara⁶ (okręg wyborczy nr 8 – Ciechanów). Pozostający pod wpływem „Wyzwolenia” Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” pozytywnie ustosunkował się do wizyty I. Mościckiego, czemu dał wyraz w Pszczelinie w pow. błońskim. Warto dopowiedzieć, że Stronnictwo Chłopskie lojalnie wystąpiło, popierając prezydencką wizytę w woj. warszawskim, a posłowie tego ugrupowania włączyli się w przygotowanie powitania Mościckiego w powiatach: błońskim i gostynińskim. Stronnictwo Narodowe nie opowiedziało się jednoznacznie po żadnej ze stron, ale jego członkowie brali udział w uroczystościach.

Sprawozdawca określił też stosunek mniejszości narodowych do wizyty I. Mościckiego. Żydzi licznie wystąpili, witając Prezydenta w różnych miejscowościach i miastach; przygotowali bramy powitalne oraz brali udział w defiladach młodzieży szkolnej⁷. Ludność żydowska owacyjnie witała Prezydenta podczas przejazdu przez pow. przasnyski, co musiało być przejawem wyjątkowej na tle mniejszości w innych miasteczkach aktywności, skoro wspomniano o niej w wydzielonej części sprawozdania.

⁶ Piotr Koczara (1884–1957) – syn Wojciecha i Marii z Deptułów, mieszkaniec Kacic, rolnik, żonaty bezdzietnie z Władysławą z Brodzkich. Był siostrzeńcem posła II kadencji z ramienia BBWR, Stanisława Deptuły (również z Kacic). Ukończył Szkołę Rolniczą w Pszczynie. W 1904 r. był członkiem zarządu OSP w Kacicach, w 1906 r. sekretarzem kółka rolniczego im. S. Staszica w Kacicach. Jeden z twórców PZL w powiatach pułtuskim i łomżyńskim. Uczestniczył w rewolucji 1905 r. w czerwcu 1906 r. wziął udział w Zjeździe Włościan w Warszawie. W latach 1912–1918 współorganizował kursy rolne w Pułtuskim, kółko rolnicze i spółdzielnię mleczarską w Kacicach. Od 1915 r. był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1916 r. był współorganizatorem Powiatowej Szkoły Rolniczej w Pułtuskim. W 1916 r. organizował, a następnie pełnił funkcję prezesa PSL w pow. pułtuskim; reprezentant stronnictwa w CKN. W latach 1922–1923 i 1926–1931 członek PSL „Wyzwolenie”, w latach 1933–1938 SL. Pracownik oświaty pozaszkolnej, przysposobienia rolniczego, spółdzielni i kółek rolniczych. Organizator Szkoły Rolniczej w Gołdówce. Po II wojnie światowej nie brał udziału w życiu publicznym. Często publikował korespondencje w czasopiśmie: „Głos Gromadzki”, „Zagon”, „Zorza”, „Życie Gromadzkie” oraz artykuły w „Siewbie” i „Zaraniu”. Spisał wspomnienia pt. *Pułtuskie w latach 1915–1918*, opublikowane w czasopiśmie „Niepodległość”, 4 (1931), s. 324–333. Szerzej zob. J. Szczepański, *Piotr Koczara, działacz ruchu ludowego ziemi pułtuskiej i Mazowsza (1884–1957)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 31 (2000), s. 221–237.

⁷ APW, Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, mf 18914, k. 112–113.

Jako przedstawiciel ludności żydowskiej witał Prezydenta w Przasnyszu rabin Icchak Parzęczewski⁸.



Fot. 1. Piotr Koczara (1884–1957) z Kacic, pow. pułtowski.

Źródło: *Biblioteka Sejmowa. Baza parlamentarzystów polskich*:
https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000673&find_code=SYS&local_base=ARS10 (dostęp 28 II 2019 r.).

Fot. 2. Oczekiwanie na prezydenta Ignacego Mościckiego w Makowie Mazowieckim 25 V 1930 r. Na pierwszym planie burmistrz Marian Kossakiewicz, obok z chlebem sekretarz Urzędu Miasta Waław Wolski i ks. Jan Zaremba.

Źródło: *Powiat makowski. Ocalić od zapomnienia*, t. 2, red. J.M. Rzepka, Maków Mazowiecki 2012, s. 19.

W sprawozdaniu podkreślono też ożywienie w organizacjach społecznych w okresie wizyty I. Mościckiego w woj. warszawskim. Najintensywniej pracowały oddziały Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet oraz straże pożarne⁹.

Sprawozdanie wojewódzkie precyzuje informację¹⁰ o ludności narodowości niemieckiej, która w Głinojecku w pow. ciechanowskim złożyła Prezydentowi hołd i *deklarację bezwzględnej lojalności i wierności wobec Państwa Polskiego*. Zgromadziło się tam ok. 200 obywateli polskich narodowości niemieckiej¹¹.

Ze wspomnianą strażą ogniową związana jest relacja prasowa, która dostarcza wiele nieznanych wcześniej informacji na temat wizyty I. Mościckiego na Północnym Mazowszu w 1930 r. W „Przeglądzie Pożarniczym” ukazała się obszerna korespondencja redaktora wysłanego w ślad za Dostojnym Gościem.

⁸ Icchak Parzęczewski – od 1924 r. rabin w Przasnyszu. Wcześniej pełnił tę funkcję w Głownie, Łowiczu i Rudzie Pabianickiej. Był ostatnim rabinem gminy żydowskiej w Przasnyszu. Zginął w czasie II wojny światowej. Tamże, k. 141; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939*, Przasnysz 1999, s. 309.

⁹ APW, Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, mf 18914, k. 114.

¹⁰ W artykule w „Roczniku Przasnyskim” z 2017 r. podano ją za: *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, „Kurier Warszawski”, 110 (1930), 143, s. 6.

¹¹ APW, Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, mf 18914, k. 113.

Było to ważne dla redakcji czasopisma wydarzenie, bowiem wojewoda warszawski inż. Stanisław Twardo, organizator objazdu, był jednocześnie Prezesem Głównego Związku Straży Pożarnych. Stąd też reportaż w tym czasopiśmie podkreśla przede wszystkim udział strażaków, co jest cenne, ponieważ w dotychczas wykorzystanych materiałach brakowało tego wątku.

W „Przeglądzie Pożarniczym” czytamy:

Na całej trasie tej podróży, we wszystkich miejscach zatrzymywania się Dostojnego Gościa, a nawet i w szeregu miejscowościach, gdzie następował tylko przejazd bez zatrzymywania, stawały karnie liczne, uszeregowane zastępy strażyactwa, składając Włodarzowi Rzeczypospolitej o dostojnemu członkowi honorowemu korporacji strażackiej należny hold. Obok tego holdu strażyactwo woj. Warszawskiego poprzez szereg rewi pokazowych, z których najbardziej imponująca stała się rewia w Gostyninie, zademonstrowało przed pierwszym obywatelem Państwa swe umiejętności fachowe i postępy swych prac w różnych dziedzinach.

Jak oceniał korespondent, przed I. Mościckim zaprezentowało się co najmniej 15 tys. strażaków, a witało go 11 694 druhów z ponad 400 jednostek straży ogniowych. Prezydent mógł podziwiać kilkadziesiąt strażackich pojazdów, a ich ilość i stan świadczyły o rozwoju motoryzacji w państwie i stopnia motoryzacji taborów straży pożarnej. Nie mniej ważna była obecność licznych – bo co najmniej 50 – orkiestr strażackich, które witały Gościa dźwiękami hymnu narodowego. Wszystkie jednostki OSP wystąpiły ze sztandarami¹².

Dziennikarz „Przeglądu Pożarniczego” zebrał dokładne dane na temat obecności strażaków w poszczególnych punktach na trasie prezydenckiej podróży. Prześledźmy je, skupiając się na miejscowościach i miastach na Północnym Mazowszu i Kurpiach.

W Kacicach stawilo się 38 strażaków z 3 jednostek. *W Pułtusku straż miejscowa, pod dowództwem druha naczelnika B. Bukowskiego wystawiła z narzędzi strażackich bramę tryumfalną, przyczem w momencie przejazdu Dostojnego Gościa z dwóch stron puszczono prądy wody. Strażacy miejscowi 6-ciu straży okolicznych w ogólnej liczbie 186-ciu ludzi ustawieni byli wzdłuż ulicy.* W Karniewie (pow. makowski), przez które Prezydent tylko przejeżdżał – choć miejscowi mieli nadzieję, że się zatrzyma – wystąpiły 3 drużyny strażackie (Karniewo, Szwelice, Łukowo) w liczbie 58 strażaków oraz orkiestra strażacka z Dąbrówki. Z kolei w Makowie Mazowieckim Prezydenta witało 140 druhów z Makowa (strażacy wraz z orkiestrą), Załuża, Rzewni, Małek, Łasiu, Magnuszewa (Małego) i Dąbrówki¹³.

¹² *Strażyactwo woj. Warszawskiego w holdzie dla Pana Prezydenta Rzplitej*, „Przegląd Pożarniczy”, 16 (1930), 25, s. 441.

¹³ Tamże, s. 442.



Fot. 3. Wizyta prezydenta I. Mościckiego w Makowie Mazowieckim 25 V 1930 r.
Gość wysiada z samochodu.

Zbiory Janiny Chylewskiej. Źródło: *Powiat makowski. Ocalić od zapomnienia*,
t. 2, red. J.M. Rzepka, Maków Mazowiecki 2012, s. 19.

Fot. 4. Wizyta prezydenta I. Mościckiego w Makowie Mazowieckim 25 V 1930 r.

Od lewej burmistrz Marian Kossakiewicz, ks. Jan Zaremba, Marian Wierniewicz, Ignacy Mościcki.

Źródło: *Kartka z kalendarza: wizyta Pana Prezydenta w Makowie*:

<https://makowonline.pl/kartka-z-kalendarza-wizyta-pana-prezydenta-w-makowie,a1339> (dostęp 13 i 2018 r.).

Zachowały się trzy zdjęcia, przedstawiające makowski rynek w latach trzydziestych XX w., na których widać licznie zgromadzonych mieszkańców, w tym wielu strażaków. Chociaż tylko na jednej z tych trzech fotografii zauważamy I. Mościckiego, to można się domyślać, że wszystkie zostały wykonane podczas wizyty Prezydenta w Makowie 25 V 1930 r.

Mościcki został przywitany na rynku chlebem i solą przez burmistrza Mariana Kossakiewicza, sekretarza Wacława Wolskiego, ks. proboszcza Jana Zarembę i mieszkańców miasta. Marian Wierniewicz jako najbardziej znaczący ziemianin w okolicy¹⁴ powitał Dostojnego Gościa. Po zilustrowaniu w kilku

¹⁴ Marian Leon Józef Wierniewicz (1885–1948) – syn Józefa Aleksandra i Wandy Stanisławy ze Szpakowskich. Ojciec – społecznik, patriota, w czasie i wojny światowej członek struktur kierowniczych Rady Głównej Opiekuńczej – dzierżył majątek z dworkiem w Magnuszewie. Marian ukończył Studium Rolnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zdobył tytuł inżyniera agronoma, władał pięcioma językami, a idąc w ślady ojca, przejął dzierżawę majątku w Magnuszewie i prowadził działalność społeczną. W 1908 r. ożenił się ze Stefanią Janiną Aleksandrą z Rakowskich. W 1910 r. urodził się ich syn Jerzy Szczepan (zm. 1928 r.). W 1923 r. ożenił się z Marią Bobińską. W listopadzie 1918 r. M. Wierniewicz stanął na czele Powiatowego Komitetu Obywatelskiego w Makowie Mazowieckim. W czasie wojny polsko-bolszewickiej mianowano go komendantem Powiatowej Straży Obywatelskiej. W okresie międzywojennym publikował w ukazującym się w Płocku dzienniku katolickim „Głos Mazowiecki”. Po wybuchu II wojny światowej dwór w Magnuszewie zajęli Niemcy. W kwietniu 1940 r. M. Wierniewicz został aresztowany i trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau, skąd został zwolniony po kilku miesiącach dzięki staraniom żony. Po powrocie pracował m.in. jako tłumacz. W 1948 r. KC PPR podjął decyzję o kolektywizacji rolnictwa. Majątek Wierniewiczów przymusowo włączono w skład powstającej spółdzielni produkcyjnej, co spotkało się ze stanowczym sprzeciwem właściciela. Jego ciało z ranami postrzałowymi głowy znaleziono kilka godzin po tym, jak wezwano go na posterunek MO w Szelkowie. *Marian Wierniewicz*:

zdaniach dwóch czynników polskości, jak zdawałoby się, wykluczających się wzajemnie, czyli waśni (np. potop szwedzki) oraz czynu zbiorowego (np. obrona Częstochowy), mówca kontynuował wystąpienie w słowach:

Ty, Dostojny Panie, z natury swego najwyższego stanowiska, z mocy konstytucyjnych swych uprawnień i obowiązków, jesteś przede wszystkim uosobieniem całości narodu i symbolizujesz czynniki jedności i porywu do czynu. Stoisz ponad partjami, a wszystko wielkie i szczytne stawalo się u nas zawsze wtedy, gdy się wola narodu ponad partje wzniesć umiała. To też gorąco biją ku Tobie, panie Prezydencie, serca nasze, tych wszystkich, a wierzą Dostojny Panie, że jest nas coraz więcej, którzy po prostu chcemy Polski kwitnącej i po prostu jesteśmy Polakami. Witaj nam w granicach naszej bliższej Makowskiej ojczyzny, racz przyjmując tę skromną pamiątkę, którą dziękujemy Ci za zaszczyt odwiedzin. Pragniemy duszą całą byś w działalności naszej dojrzał Jedność i Czyn i wiódł nas i Naród cały od waśni precz – ku słońcu. Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, nasz Dostojny Gość, Niech żyje¹⁵.

Znane są relacje na temat opozycyjnych nastrojów w Makowie Mazowieckim¹⁶. Notka w łódzkim „Rozwoju” precyzuje, że ławnik Piotrowski, oprócz krzyków „Niech żyje Sejm”, wznosił też okrzyki „Niech żyje marszałek Daszyński”. Autor relacji skomentował doniesienia z Makowa Mazowieckiego następująco: *Trudno uwierzyć w prawdziwość tego wypadku. A jednak w Polsce okrzyk: niech żyje Sejm, niech żyje marszałek Sejmu Daszyński, policja bije do krwi i zakuwa w kajdany. Rozpoczyna się krwawy marsz według wskazań „Nowej Kadrowej”¹⁷. Było to nawiązanie do nowego tytułu prasowego wydawanego przez piłsudczyków¹⁸.*

<https://www.facebook.com/pages/category/Cause/Marian-Wierniewicz-352548101971832/> (dostęp 6 IV 2019 r.).

¹⁵ Prezydent RP Ignacy Mościcki odwiedził Maków Mazowiecki: <https://makowonline.pl/prezydent-rp-ignacy-moscicki-odwiedzil-makow-mazowiecki/> (dostęp 15 II 2019 r.).

¹⁶ M.W. Kmoch, *Prezydent Ignacy Mościcki*, dz. cyt., s. 99–100.

¹⁷ *Za okrzyk „Niech żyje sejm” Pobito i zakuto w kajdany*, „Rozwój”, 34 (1930), 148, s. 2.

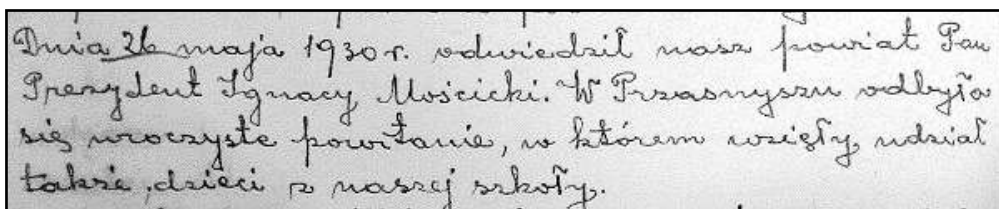
¹⁸ „W roku 1930 w klimacie narastającego konfliktu między obozem rządowym a Sejmem, zaczęło ukazywać się pismo pod nazwą *Nowa Kadrowa*. Dla zwolenników Marszałka już sama data wydania pierwszego numeru była znamienna, bowiem numer ten datowany na 16 marca, ukazał się trzy dni przed hucznie obchodzonymi imieninami wodza, które obchodzono 19 marca. Można przypuszczać, iż tygodnik ów miał być prezentem od podwładnych dla ukochanego Komendanta (...).” Cztery lata po przewrocie majowym „Pozornie system władzy nie zmienił się. Marszałek nie podjął żadnych zdecydowanych kroków mających na celu rozwiązanie problemów drażących kraj. Część obozu sanacyjnego zaczęła odczuwać syndrom niedokończonej rewolucji. Z takiego to środowiska, niezadowolonych z braku widocznych zmian piłsudczyków, wyłonił się zespół redakcyjny *Nowej Kadrowej*. Tworząc swój tygodnik zdecydowali się przedstawić ekipie rządzącej swój własny program. Nazwą swego tygodnika nawiązywali do Pierwszej Kompanii Kadrowej. Uzasadniali to następująco: *Jak Pierwsza Kadrowa – z woli i rozkazu Komendanta – wyruszyła w sierpniu 1914 roku do walki o Polskę Niepodległą, to my – Nowa Kadrowa żywiłowo i z własnej inicjatywy odpowiadamy na zew Wodza Narodu: stajemy do walki o Polskę Mocarstwową*”. P. Dubaniewicz, „*Nowa Kadrowa*” – tygodnik „zorganizowanej demokracji” (1930–1931), „Niepodległość i Pamięć”, 13 (1998), s. 159–160.

W Gąsewie, gdzie I. Mościcki uroczystie otworzył Dom Ludowy, stawili się jednostki z Zamościa, Sypniewa, Gut Dużych i miejscowa z orkiestrą (94 druhów). Krasnosielec wystawił jednostkę w licznie 60 druhów, wspartą przez drużyny z Pienic Wielkich, Woli, Płoniaw i Chodkowa, liczące łącznie 100 strażaków. Porządku pilnował naczelnik krasnosielckiej OSP, druh Kołakowski. W Drążdżewie stawiło się 75 strażaków z jednostek w Grądach, Przytułach, Różanie (z orkiestrą) i miejscowej.

Ważnym punktem objazdu po woj. warszawskim było kurpiowskie Baranowo (pow. przasnyski). Zebrało się tu 94 druhów z Baranowa (24 dowodzonych przez druha naczelnika Władysława Dębka), z Cierpiąt (17 pod dowództwem naczelnika Białczaka), po 17 z Brodowych Łąg (z naczelnikiem Jurczakiem), Krukowa pod dowództwem druha Lecha i z Parciak pod dowództwem zastępcy naczelnika, Juliana Prusika.

Pozatem przybyli druhowie: p. o. instruktora [Okręgowego Związku Straży Pożarnych w pow. przasnyskim – przyp. M.W.K.] Fr.[anciszek] Redo i nacz. rejonu z Jednorożca [Jan – przyp. M.W.K.] Czachowski¹⁹. Straż miejscowa ustawiła się przy bramie powitalnej, a pozostałe drużyny utworzyły szpaler na przestrzeni pół kilometra. W Baranowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził remizę Straży, w której urządzona była wystawa samodziółów kurpiowskich. Przed remizą wzniesiono bramę tryumfalną, a sama remiza była bogato udekorowana, przyczem na pierwszym planie na tle efektownych malowanek kurpiowskich zawieszono inicjały Pana Prezydenta „I. M”.

Po noclegu w Obrębku rankiem 26 V 1930 r. I. Mościcki ruszył do Przasnysza. Tam *w podniosłych uroczystościach składania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej* wystąpiło łącznie 142 druhów z następujących Straży Ogniowych: Przasnysz, Bogate, Czernice Borowe, Karwacz, Mchowo, Pawłowo Kościelne, Węgra. Prezydenta witały delegacje dzieci ze szkół powiatu, m.in. z Czernic Borowych, co upamiętniono okolicznościowym wpisem do kroniki szkolnej²⁰.



Dnia 26 maja 1930 r. odwiedził nas powiat Pan Prezydent Ignacy Mościcki. W Przasnyszu odbyło się uroczyste powitanie, w którym wzięły udział także dzieci z naszej szkoły.

Fot. 5. Wpis w kronice szkoły w Czernicach Borowych. Źródło: *Prezydent Ignacy Mościcki*: http://www.czerniceborowe.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=320&strona=1&sub=2 (dostęp 12 VIII 2019 r.).

¹⁹ Imiona ustalone na podstawie: Archiwum Ochotniczej Straży Pożarnej w Jednorożcu [nazwa nieoficjalna], Księga pamiątkowa [OSP Jednorożec] [b.n.s.] [akta nieuporządkowane]; A. Białczak, *Dzieje Baranowa*, dz. cyt., s. 251; U. Bojarska, *Parciaki*, [w:] *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*, red. M. Dworniczak i in., Jednorożec 2011, s. 47.

²⁰ *Prezydent Ignacy Mościcki*: http://www.czerniceborowe.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=320&strona=1&sub=2 (dostęp 12 VIII 2019 r.).



Fot. 6. Prawdopodobnie wizyta prezydenta I. Mościckiego na placu przed kościołem w Jednorozcu 25 V 1930 r. W głębi Zbigniew Jaworski z matką (?), widać strażaków z poczem sztandarowym z 1926 r., szkolny poczet sztandarowy, odświętnie ubranych ludzi.

Zbiory Marzenny Stusińskiej.

„Przegląd Pożarniczy” uzupełnia opowieść o wizycie Prezydenta w Jednorozcu. Wedle prasy we wsi stawilo się 94 strażaków z 4 jednostek (miejscowa z orkiestrą, Ulatowo-Pogorzel, Lipa, Olszewka). Straż z Jednoróżca wzniosła wspólną bramą triumfalną z miejscowymi rolnikami, a straż z Ulatowa-Pogorzeli postawiła bramę przy wyjeździe z Jednoróżca²¹.

Pomocniczą rolę pełnią wspomnienia naocznego świadka. Zbigniew Jaworski (1923–2007), syn ówczesnego kierownika szkoły, Zygmunta Jaworskiego (1894–1940 (?)), wspominał po latach:

prezydent Moscicki objeżdżał Polskę odwiedzając miejsca które odznaczyły się odbudową i rozwojem po wojnie. Jednorozec zaliczył się żeby być zaszczycony tymi odwiedzinami. Pamiętam wszędzie dalej głównej ulicy we wsi Ojciec kazał posadzić drzewa, wtedy był prąd w całym kraju żeby powrócić drzewa i zieloność, które były bardzo zniszczone podczas wojny. Przed kościołem był plac i tam przygotowano całe przyjęcie dla Prezydenta. Stały tam maszyny rolnicze Kolka Rolniczego, beczki z mleczarni spółdzielczej i cała szkoła. Gdy orszak Prezydenta przyjechał, orkiestra Straży Ogniowej, której Ojciec był naczelnikiem, zagrała hymn narodowy, Ojciec wygłosił przemówienie witając Prezydenta. Później Prezydent poszedł do szkoły gdzie ja z dziewczynką stałismy ubrani w stroje krakowskie. Ona wręczyła mu pek roz, a ja wydeklamowałem wiersz powitalny. Później Prezydent wygłosił do nas przemówienie chwalać postępy

²¹ Strażactwo woj. Warszawskiego, dz. cyt., s. 442.

i prace w obudowę Kraju. To było wielkie wspomnienie z mojego dzieciństwa [pisownia oryginalna – przyp. M.W.K.]²².

Z Jednoróżca Prezydent udał się do Chorzel, gdzie miejscowa straż pożarna z orkiestrą witały Gościa przy bramie tryumfalnej. *Straż z Krzynowłogi Małej utworzyła szpaler, utrzymując porządek*. Z Chorzel Prezydent pojechał do Janowa przez Krzynowłogę Małą ²³, gdzie *wystąpiła straż miejscowa i przybyła straż z Rycic*. W Janowie z kolei powstało kilkanaście bram tryumfalnych na cześć Gościa, w tym wykonana przez miejscowych strażaków.

Do miasteczka przyjechali druhowie z okolicznych jednostek: Dzierzgowa, Zdziwója, Stegny, Brzozowa, Dobrogost i Szemplina Czarne, których liczebność wyniosła łącznie 134 osoby. Przewodził nimi naczelnik OSP z Dzierzgowa druh Chmieliński. Podczas wizyty w Janowie prezydent uroczystie otworzył nowy most na Orzycu oraz szosę do Mławy, która połączyła powiaty przasnyski oraz mławski. Podczas uroczystości orkiestra strażacka z Dzierzgowa odegrała hymn narodowy²⁴.



Fot. 7. Otwarcie mostu na Orzycu w Szczepkowie-Gierwatach 26 V 1930 r.

Zbiory Michała Piotra Moszczyńskiego.

Fot. 8. Otwarcie mostu na Orzycu w Szczepkowie-Gierwatach 26 V 1930 r.

Źródło: *Źródła historyczne do dziejów Ziemi Mławskiej 1065–1956*, zebrał i przyg. A. Grochowski, R. Juskiewicz, Mława 1998, s. 547.

Wizyta I. Mościckiego w Chorzelach i Janowie wzbudziła duże zainteresowanie po drugiej stronie granicy polsko-niemieckiej. Jak czytamy w sprawozdaniu Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, *Na kilka dni przed przyjazdem Niemcy mieli sprowadzić aparat fotograficzny dla dokonania na odległość zdjęcia P. Prezydenta i jego otoczenia*. Ostatecznie nie stwierdzono, czy fotografie rzeczywiście wykonano²⁵.

Interesujący wątek pojawia się przy okazji wizyty Prezydenta w Mławie. Pokazuje, że objazd po woj. warszawskim, odbywający się przed jesiennymi

²² Z.S. Jaworski, *Życie jak sen – mój życiorys*, 2000, msp (udostępniła A. Rusiniak), s. 9.

²³ S. Twardo, *Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po Województwie Warszawskim*, „Mazowsze Płockie i Kujawy”, 5 (1930), 12, s. 87.

²⁴ *Strażactwo woj. Warszawskiego*, dz. cyt., s. 442–443.

²⁵ APW, Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, mf 18916, k. 254.

wyborami parlamentarnymi, był w jakiś sposób cenzurowany, a dostęp do Gościa był ograniczony, co też wynikało z napiętego harmonogramu podróży, ale też bezpieczeństwa Głowy Państwa. W dniu 28 VI 1930 r., nieco ponad miesiąc od wizyty w Mławie, 101 osób z pow. mławskiego podpisało list do Prezydenta, w którym czytamy: *zwracamy się z prośbą o wysłuchanie nas w naszej Prośbie, jako tych, którzy nie zostali dopuszczeni do głosu (...), których [p]rzedstawiciele zastraszeni przez władze administracyjne i policyjne nie mogli zanieść naszych próśb osobiście przed Twoje oblicze. Podpisani pod listem mieli za złe, że objazd zakładał zetknięcie się z potrzebami rzemiosła i mieszczaństwa, tymczasem dzięki wtrąceniu się i naciskowi policji i urzędów, stworzono akademię i komedję rzemieślniczą, cenzurowano przemówienia, nawet urzędującym osobom nie dopuszczano nas do wypowiedzenia się. Czemu to było tak ważne? Jak przekonywano, Prezydent zobaczył fałszywy, zakłamany obraz miasta i powiatu jako krainy mlekiem i miodem płynącej. Prawda była inna: nędza wyziera z każdego kąta, (...) tak rolnik, jak kupiec i rzemieślnik są doprowadzeni do rozpacz pod ciężarem podatków państwowych, samorządowych i długów wekslowych. Rolnictwo się nie opłaca, rzemiosło upada, handel kona, robotnicy z czego będą żyli w zimę. Zarzucano władzom samorządowym, że zamiast pomagać potrzebującym, na czas przyjazdu Prezydenta wydały wiele pieniędzy na zamaskowanie naszej nędzy. Apelowano do Mościckiego o pomoc, o użycie swojej władzy dla naprawy tego, co jest przyczyną złego, dla przywrócenia poszanowania prawa, poszanowania konstytucji i Sejmu, poszanowania praw obywatela do pomocy ze strony Państwa. Podpisani wyrazili przekonani, że jest to zdanie nie tylko społeczności pow. mławskiego, ale całego regionu, a nawet państwa, i nie obawiają się prześladowań za te poglądy. Mają odwagę wyrazić własne zdanie, bo nie mają nic do stracenia²⁶.*

Na pewno rację mieli mławianie, twierdząc, że nie tylko mieszkańcy pow. mławskiego uważali, że obraz, jaki zobaczył Prezydent na trasie swojego przejazdu, jest piękną pocztówką, a nie oddaje rzeczywistości. Otóż dzień wcześniej mieszkańcy pow. płońskiego zdecydowali się wysłać do Mościckiego list, ponieważ, przez administrację rządową sterroryzowani, nie mogli przekazać swej petycji Prezydentowi w czasie jego pobytu w Płońsku.

Pisano m.in.: *Wielmożny Panie Prezydencie, nie patrz na miejscowe stosunki przez różowe okulary miejscowych sfer rządzących. Porozmawiaj z pracującą ludnością naszą, z kupcami i rolnikami. Problemem były m.in. wysokie podatki. W liście znalazły się mocne stwierdzenia odnośnie władz samorządowych oraz oddanej do użytku podczas prezydenckiej wizyty nowej inwestycji – szpitala w Płońsku. Podpisani pod listem w liczbie 111 osób*

²⁶ *Nędza wyziera z każdego kąta. Głos ziemi mławskiej do Prezyd. Rzplitej, „Rozwój”, 34 (1930), 183, s. 4.*

obywatele pow. płońskiego zarzucali staroście, że *mieszka w okupowanym cudzym budynku i oddać go nie chce prawowitemu właścicielowi*. Szpital zaś, jakkolwiek piękny, zbudowany został na kredyt. Jego otwarcie w obecności Głowy Państwa to nic innego, jak *gest bankruta, który festynem, kwiatami i fajerwerkami chce pokryć swoją nędzę i brak gotówki, niewypłacalność i bankructwo*²⁷. Czasopismo, w którym ukazały się listy z pow. mławskiego i płońskiego, czyli „Rozwój”, to łódzka gazeta związana z endecją²⁸, która, popierając postulaty mieszkańców oraz będąc organem partii opozycyjnej, zdecydowała się na druk materiałów krytykujących ówczesny rząd. Co ciekawe, Prezydenta uważano za tego, kto może pomóc Mazowszanom w realizacji ich postulatów, choć Mościcki również należał do obozu sanacyjnego.



Fot. 9. Oczekiwanie na wjazd I. Mościckiego do Mławy 26 V 1930 r.

Zbiory Jarosława Janiszewskiego.

Jak źródła opisują wizytę Prezydenta w Płońsku? Mieszkaniec J. Bartkiewicz wspominał:

cała młodzież szkolna szła czwórkami szosą ciechanowską²⁹, by wziąć udział w uroczystościach. (...) Gdy dotarliśmy na miejsce, zobaczyliśmy ustawioną przy szosie trybunę i obecnych już tam przedstawicieli władz. Nas ustawiono obok trybuny. Kiedy przyjechał Prezydent Ignacy Mościcki, nie zdołaliśmy go zobaczyć, mimo iż byliśmy blisko, bo szosa ciechanowska miała nawierzchnię szabrową i choć samochód z Prezydentem jechał wolno, podniósł się taki tuman kurzu, że nic nie było widać. Prezydent najpierw poszedł na teren szpitala. Tam, na szpitalnym dziedzińcu, odbyła się pierwsza część uroczystości.

²⁷ „Gdy Rząd doprowadzi wszystkich do rozpaczki”. Prośba mieszkańców pow. płońskiego złożona Prezydentowi Rzeczypospolitej, „Rozwój”, 34 (1930), 156, s. 4.

²⁸ *Rozwój (gazeta)*: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rozwój_\(gazeta\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rozwój_(gazeta)) (dostęp 6 IV 2019 r.).

²⁹ Szpital działał przy ul. Ciechanowskiej. T. Krawczak, J. Szałkowski, *Płońsk i powiat płoński w latach 1914–1939*, [w:] *Dzieje miasta Płońska*, red. A. Kociszewski, Ciechanów 1983, s. 103.

Szpital zbudowano w 1928 r. jako pamiątkę z okazji dziesięciolecia niepodległości³⁰. Następnie Mościcki *podszedł do miejsca, gdzie zgromadzona była młodzież i wszystkie płońskie organizacje, i tam właśnie wygłosił przemówienie*³¹.



Fot. 10. Poświęcenie fundamentów pod budynek Kolonii Inwalidzkiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gołotczyźnie przez bp. W. Bandurskiego, obok I. Mościcki, 27 V 1930 r. Zbiory Łukasza Mauryczego Stanaszka.

Fot. 11. Powitanie I. Mościckiego w Płońsku 27 V 1930 r.

Zbiory Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta w Płońsku.

„Przegląd Pożarniczy” dostarcza nam informacji na temat kolejnych przystanków na trasie prezydenckiej podróży.

W Strzegowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził nowobudujący się „dom strażacki”, przyczem zarząd Straży uzyskał do swej księgi protokołów cenny podpis Pana Prezydenta pod uchwałą treści następującej: „Celem upamiętnienia pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Strzegowie w dniu 26-ym maja 1930 r. postanowiono jednomyślnie prosić Pana Prezydenta o pozwolenie nazwania budowanego domu Straży „domem imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego”. W czasie uroczystości w Strzegowie przemawiał i składał hold Głowie Państwa prezes Straży ks. Włodzimierz Grochowski.

Nie mniej uroczystie witano Mościckiego w Gliniojecku. Stawiły się tam straże: miejscowa z orkiestrą, z Malużyna, Baboszewa i Łuniecka w łącznej liczbie 120 strażaków. W Ościsławie pojawiło się 60 strażaków z Ościsłowa, Gąsek, Bielaw, Niechodzina i Młocka. W Ciechanowie na powitanie Prezydenta stawiło się aż 360 druhów z następujących jednostek: miejscowa, z kolonii Ciechanów, z cukrowni „Ciechanów” z Krasnego, z cukrowni Krasiniec w Krasińcu, z Opinogóry, Pałuk, Gruduska, Łysakowa, Sosnowa, Woli Wierzbowskiej, Dzbonia i Zielonej.

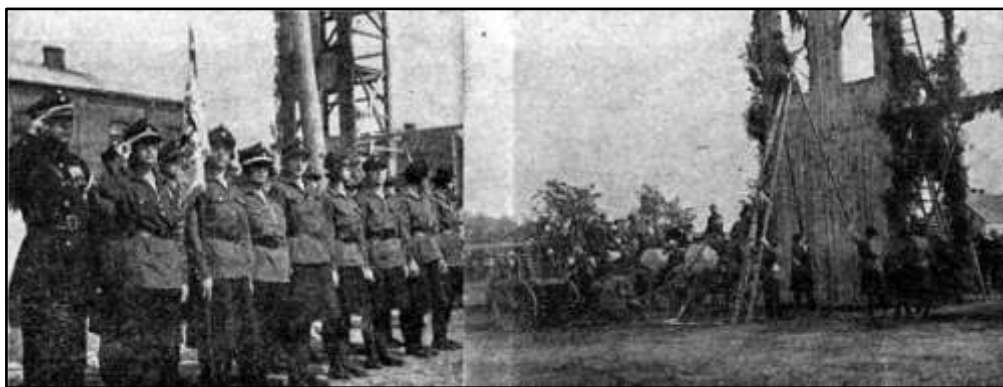
³⁰ J.M. Zawadzki, *Tradycja Mazowska. Powiat płoński. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2012, s. 25.

³¹ J. Bartkiewicz, *Płońsk w moich wspomnieniach*, „Zeszyty Pracowni. Wspomnienia”, 19 (2013), s. 5–6.

Następnego dnia do Gołotczyzny na powitanie Dostojnego Gościa przybyły straże z Gołotczyzny, Gąsocina, Pontkowa, Sońska i Rzeczek.

W Ojrzeniu zebrały się dla powitania Pana Prezydenta straże z Ojrzenia, Gutkowa i Kraszewa w ogólnym zespole 80-ciu druhów pod dowództwem druha nacz. Grzybowskiego. W Sochocinie przed remizą straży miejscowej i łącznie z nią zgromadziły się drużyny z Sarbiewa, z Woli Dłużniewskiej, z Kępy, z Nocnego Miasta i z Królewa w łącznej liczbie 170 ludzi. Pozatem straże z Karolinowa, z Milewa i ze Strachowa rozstawiły się na szosie, wiodącej do Sohocina. W Sochocinie złożył Panu Prezydentowi raport nacz. Smogorzewski. W Płońsku zgrupowały się: Straż Płońska (z orkiestrą) oraz 6 okolicznych straży (z Gralewa, Dziektarzewa, Jońca, Cempkowa i Szczytna) w zespole 250 strażaków pod ogólnym dowództwem druha nacz. L. Palanowskiego. Pan Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę Straży Płońskiej, przeszedł przed frontem oddziałów, poczem przyjął również defiladę straży i oddziałów p.w.³².

Chociaż kolejne przystanki na trasie prezydenckiej podróży to już nie Północne Mazowsze, to mieszkańcy tego regionu zaprezentowali się przed I. Mościckim także w dalszej części objazdu po woj. warszawskim. Chodzi tu o wspomnianą wcześniej rewię pokazową straży pożarnej w Gostyninie, zorganizowaną przez władze Związku Straży Pożarnych Województwa Warszawskiego, która zbiegła się z pięćdziesięcioleciem miejscowej OSP³³. Podczas przeglądu jednostek strażackich na gostynińskim runku 29 V 1930 r.



Fot. 12. Żeńska drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej z Wólki Mławskiej w Gostyninie 29 V 1930 r. Pierwszy z lewej naczelnik OSP druh Krzysztoporski, obok dowódczyni ćwiczeń druhna M. Michałowska, trzecia druhna Krzysztoporska, żona naczelnika straży.

Fot. 13. Żeńska drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej z Wólki Mławskiej w Gostyninie 29 V 1930 r.

Źródło: *Strażactwo woj. Warszawskiego w hołdzie dla Pana Prezydenta Rzplitej*, „Przegląd Pożarniczy”, 16 (1930), 25, s. 445.

³² *Strażactwo woj. Warszawskiego*, dz. cyt., s. 443.

³³ Tamże, s. 444.

Prezydent zwrócił uwagę na kobiece oddziały OSP.

Żeńska drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej z Wólki Mławskiej wykonała sprawnie przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na rewji strażackiej w Gostyninie ćwiczenia alarmowe grupy IV-ej w maskach przeciwgazowych³⁴. Jednostka przybyła na konnym wozie rekwizytowym (...) i pod dowództwem drużny M. Michałowskiej wykonała w maskach gazowych ćwiczenia alarmowe dla straży 4-ej grupy, podając wodę w 1-4 minutę i 35 sek., kończąc zaś całość w 3-y minuty i 10 sekund³⁵.

Warto też dopowiedzieć, że wychodząca w okresie 24 V–1 VI 1930 r. prasa lokalna opisała szeroko wizytę Prezydenta w woj. warszawskim. Specjalne numery czasopism skompletowano i przekazano I. Mościckiemu w Gostyninie w formie książki³⁶.



Fot. 14. Część darów dla Prezydenta, złożonych przez ludność woj. warszawskiego podczas podróży.

Źródło: Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po ziemiach Województwa Warszawskiego, „Przebój”, 2 (1930), 6, s. 12.

Jak ocenił G. Gołębiowski, „Podróży towarzyszyło wielkie zainteresowanie społeczeństwa, często wręcz entuzjazm i nieskrywana sympatia, okazywana prezydentowi”³⁷. Nic dziwnego, że i po latach ten wątek lokalnej historii intryguje, a zainteresowanie podróżą I. Mościckiego po województwie warszawskim w 1930 r. nie mija. Po publikacji wspomnianego na wstępie artykułu w „Roczniku Przasnyskim” w Radiu Dla Ciebie wyemitowano audycję, poświęconą wizycie I. Mościckiego w woj. warszawskim. W audycji na żywo 14 I 2018 r. gościem redaktora Piotra Szymona Łosia była Maria

³⁴ Tamże, s. 445.

³⁵ Tamże, s. 446.

³⁶ APW, Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, mf 18914, k. 115.

³⁷ G. Gołębiowski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008, s. 106.

Weronika Kmoch³⁸. Nagranie powtórzone w skróconej wersji 12 XI 2018 r.³⁹. Odwołując się do wizyty I. Mościckiego w centralnej części kraju w maju 1930 r., w programie emitowanym w okresie setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, redakcja podkreśliła wagę tego wątku dla historii regionalnej, ale też zwróciła uwagę na to, że podróż prezydencka, reakcja na nią odbijała ówczesne nastroje w państwie. Pamiętajmy bowiem, że oprócz licznie występujących relacji na temat wizyty, przygotowanych przez prasę rządową lub z sanacją sympatyzującą, należy wziąć pod uwagę materiały wytworzone przez opozycję. W ten sposób zyskamy pełniejszy obraz wizyty I. Mościckiego w woj. warszawskim w 1930 r., która odbyła się w atmosferze ekscytacji, ale i walki politycznej o wynik przyszłych wyborów parlamentarnych. Musiała być zatem wizytą o znaczeniu propagandowym.

³⁸ Nagranie dostępne na stronie rozgłośni: <https://www.rdc.pl/podcast/losiowisko-prezydent-moscicki-na-mazowszu/> (dostęp 15 II 2019 r.).

³⁹ Nagranie dostępne na stronie rozgłośni: <https://www.rdc.pl/podcast/wieczor-rdc-podroze-ignacego-moscickiego> (dostęp 15 II 2019 r.).